

PISTOLET VIS WZ. 1935

Znakiem rozpoznawczym armii II RP pozostaje pistolet VIS wz. 35, który towarzyszył polskim żołnierzom we wrześniu 1939 roku, z dumą nosili go również członkowie konspiracji. O broni z uznaniem wypowiadano się za granicą, a jej doskonałe walory docenili także Niemcy, którzy w czasie okupacji kontynuowali produkcję na własne potrzeby. Autorami opracowanego projektu byli Piotr Wilniewicz i Jan Skrzypiński. Początkowo pistolet otrzymał nazwę WiS (Wilniewicz i Skrzypiński), zmienioną później na Vis – co po łacinie znaczy „siła”. Powstał na początku lat 30-tych XX wieku z chęci posiadania rodzimej broni krótkiej, która zastąpiłaby mieszankę typów dotychczas używanych przez Wojsko Polskie i często odziedziczonych jeszcze po armiach zaborczych. Inżynierowie Piotr Wilniewicz i Jan Skrzypiński wzorując się na konstrukcji amerykańskiego Colta 1911 i belgijskiego Browninga 1928, dodając kilka oryginalnych rozwiązań stworzyli bardzo dobry pistolet, który do dziś pozostaje najbardziej znaną polską bronią na świecie.

Od 1936 roku broń ta zaczęła stopniowo zastępować inne typy pistoletów na wyposażeniu kadry zawodowej Wojska Polskiego. Do wybuchu wojny powstało blisko 50 000 sztuk. Dzięki wysokiej jakości wykonania był bardzo ceniony przez użytkowników. Po przejęciu fabryki broni w Radomiu Niemcy kontynuowali produkcję Vis-ów na potrzeby swojej armii, wprowadzając tylko drobne uproszczenia konstrukcyjne. Dopiero pod koniec wojny linię produkcyjną przeniesiono do zakładów Steyr. Podczas wojny powstało ich jeszcze około 300 000 sztuk.

W czasie powstania warszawskiego Vis stał się nawet bohaterem piosenki „Pałacyk Michła” ze słynną frazą – „choć na tygrysy mają visy”....

W dzisiejszych czasach pistolety te stanowią dużą atrakcję kolekcjonerską i są ozdobą zbiorów na całym świecie, szczególnie egzemplarze Polskiej, przedwojennej produkcji. Obecnie w Fabryce Broni w Radomiu trwają przymiarki do produkcji już drugiej serii kolekcjonerskiej Visów produkowanych według przedwojennej dokumentacji.

Opracował:

Andrzej Maziarz

Adiunkt w Muzeum Fortyfikacji i Broni Arsenal